KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2. Października 1866 r. | № 221. | Lat 45. | 20 Września / 2 Października 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 10, w poł. c. st. 14. Wysok. wody st: 1 c. 10 (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 6 m. 3 Zachód „ „ 5 „ 35 | Jutro, ŚŚ. Kandyda M. i Ludomira.

— Przez rozkazy Najwyższe z dnia 13 i 14 Września, Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Xiążęta: Alexy Alexandrowicz i Mikołaj Konstantynowicz, posunięci zostali na Poruczników. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 6,949 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Sukcesorom Antoniego Szołowskiego, właścicielom dóbr Sarnowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Puczniew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,705 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Józefowi Dębowskiemu, właścicielowi dóbr Wola-Jedlińska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Piotrkowskim, Gminie Radziechowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,775 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Konstantemu Tymowskiemu, właścicielowi dóbr Pągów i Sady, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Maluszyn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,243 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Józefowi Bassowskiemu, właścicielowi dóbr Cieszanowice i Daniszewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Gorszkowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 253 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Józefowi Makowskiemu, właścicielowi dóbr Piaski Szlacheckie D., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawkim, Gminie Tarnogóra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,731 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Września r. b., Edmundowi Kietlińskiemu, właścicielowi dóbr Radostów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Barkowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,760 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Ludwikowi Kalerda, właścicielowi dóbr Zaragów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Nasiechowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 224 k. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Józefowi Stobieckiemu, właścicielowi dóbr Pozarzyn, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,284 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Józefowi Karskiemu, właścicielowi dóbr Wyszmontów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,921 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Helenie Błeszyńskiej, właścicielce dóbr Piotrkowice-Wielkie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Koniusza, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,449 kop. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Września r. b., Emiljanowi Wejchert, właścicielowi dóbr Szystowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Ornatowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,059 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Hilaremu Lipińskiemu, właścicielowi dóbr Piaski-Szlacheckie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Tarnogóra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,324 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Antoniemu Dmochowskiemu, właścicielowi dóbr Jeleniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Stanin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,595 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Września r. b., Władysławowi Czyżewskiemu, właścicielowi dóbr Piaski-Szlacheckie B., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Tarnogóra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,040 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Joannie Wójcickiej, właścicielce dóbr Gurba, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Gąba, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,212 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Joannie Mniewskiej, właścicielce dóbr Sokołowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,155 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Września r. b., Antoniemu Tułodziejskiemu, właścicielowi dóbr Janowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubanie, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Siwers*, z Petersburga; Tajny Radca Senator *Fanshave*, z Lublina; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Massalski*, i Jenerał-Major *Reinthal*, do Nowogeorgiewska.

— Przed niedawnym czasem, w kościele parafjalnym Śgo Alexandra, odbył się nader szczególny i wzruszający obrzęd, to jest, Chrzest dziecka, którego Matką Chrzestną była pra-pra-babka, a trzymała je ze swoim wnukiem; drugi zaś wnuk jej, Kapłan, obrządku świętego dopełnił.

— Wczoraj, o godzinie 2ej z południa, odbyło się w Auli Szkoły Głównej, otwarcie kursu Historji Literatury Polskiej w tejże szkole, przez P. Alexandra Tyszyńskiego, którego JW. Dziekan Wydziału Kowalewski na professorską katedrę wprowadził. Cała obszerna sala pełna była słuchaczy, a zgromadzenie to, oprócz uczącej się młodzi, składali w znacznej części przyjaciele i koledzy Professora, w nauczycielskim jego i literackim zawodzie.

— W dniu 16tym b. m., nastąpi trzeci kwartalny zakup dzieł sztuki, które w r. b. między akcjonarjuszów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych rozlosowane być mają. Losowanie nastąpi, jak zwykle, w miesiącu Grudniu. Dzieła, w poprzednich już kwartałach

na ten cel zakupione, a o których w swoim czasie szczegółowo donosiliśmy, stanowią bardzo już piękny zasób, do odbyć się mającego, jak wyżej, losowania. Zasób ten wzbogacony jeszcze będzie nowemi zakupami, tak obecnie jak i pod koniec roku uskutecznić się mającemi.

— Donieśliśmy przed kilku dniami o dwóch obrazach, które maluje P. *Ruśkiewicz*, a wyobrażających Czarnolas, miejsce pobytu Jana *Kochanowskiego*. Otóż Pan *Ruśkiewicz* zrobił też na miejscu szkic kościoła w Gródku, nieopodal Czarnolasu położonego, w którym spoczywają zwłoki Piotra *Kochanowskiego*.

— Pan Michał *Czepiński*, uczony ogrodnik tutejszy, autor dzieła, które się parę wydań doczekało, pod tyt.: „Ogrodnictwo powszechne," posiada w Ogrodzie swoim (obok gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, przy Nowej Drodze) tak prześliczne winogrona, że z piękniejszemi krajowemi trudno się spotkać. Osoby przedsiębiorące kuracje winogronowe, powinny zwiedzić ogród P. *Czepińskiego*, a przekonają się, iż prosto z krzewu rwane winogrona, obok pięknej i świeżej powierzchowności, i smak mają lepszy od zagranicznych. Wielka to bowiem jest różnica między owocem rwanym prosto ze szczepów, a takim, który zerwany kilka dni jest w drodze i musi koniecznie stracić na świeżości, tyle przyjemnej nie tylko dla oka, ale i dla smaku.

— W liście z gubernji Witebskiej, z d. 15go (27) Sierpnia, piszą między innemi o urodzajach tamecznych i o szczególnym fakcie z historji naturalnej: „Żyto, Bogu dzięki, pięknie zebrane, len prześliczny, jarzyny nie złe, jeśli Bóg da zebrać szczęśliwie, tylko kartofle zaczynają się psuć i czernieją. Owoców nie ma lub nędzne i plamiste; a do tego dziwna tu i ogólna spadła plaga, to jest taka niesłychana mnogość wiewiórek, na polach, w ogrodach, lasach, a nawet na dziedzińcach, po domach, iż poobjadały jabłka i gruszki; a także wyjadają, gdzie mogą, słoninę i kurczęta; słowem niepojęta i nigdy niebywała katastrofa. U nas do czterdziestu już ich zabito w ogrodzie, na drzewach, a wczoraj wyrobnik kosą, w bramie dziedzińca, ściął jedną. Wszędzie bowiem a wszędzie pełno tych zwierzątek, nawet się do pokojów wciskają. Nie boją się też bardzo ludzi, i najspokojniej przebiegają drogą. Mówiono nam, że w Połocku po placu wiewiórki biegają kopami, a w Horodku, w ogrodzie, przy poczcie, do tysiąca sztuk już ich zabito, i obawiano się, aby do spichrzów nie wpadły."

— Podobno w przyszłą Niedzielę, w Kaskadzie, właściciel tejże Pan *Wagner*, urządzić zamierza wielkie ognie sztuczne, z których dochód całkowity przeznacza na rzecz ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Pan *Royer*, Magik z Warszawy, wyjeżdża z Lublina do Krasnegostawu i Hrubieszowa, dla dania kilku przedstawień.

— Magik w małem miasteczku, umówił się z pewnym Jegomością, iż wśród wykonywania sztuk, rubel zatracony znajdzie się w jego kieszeni, na co też owemu wspólnikowi doręczył rubla. Podczas widowiska, gdy przyszła kolej na rzeczoną sztukę, Magik pewny umowy, powiada do Publiczności: „otoż i nie ma rubla, znikł bezpowrótnie.... ale jam jasnowidzący;—Panie, co siedzisz po lewej stronie, rubla tego masz w swej kamizelce, racz go więc wydostać i oddać."— „Szanowny Magiku, zawoła wezwany, rubla już nie mam, tylko kop: 75, bo 25 kop: wydaliśmy z przyjacielem na 5 kufelków piwa."

— Od jutra, jako już po świętach swoich, śpiewacy Starozakonni rozpoczynają znów przedstawienia w ogródku Pana *Polaka*, przy rogu ulicy Twardej i Bagno, a to codziennie, zaczynając o godzinie 7ej wieczorem. W razie niepogody, przedstawienie odbywać się będzie w sali, w tymże ogrodzie znajdującej się.

— Piszą nam z Płocka: W zeszłą Niedzielę, to jest dnia 23 z. m., mieliśmy tu w nowo-wyrestaurowanym teatrze, pierwsze przedstawienie obrazów niknących P. *Amberga*. Nowe to zupełnie dla Płocka widowisko, na każdą reprezentację ściąga liczną publiczność, napełniającą wszystkie miejsca. Proponowano nawet P. *Ambergowi*, pozostać na jesień u nas, ale pomimo to, po kilku przedstawieniach, w tych dniach wyjedzie on do Włocławka.

— Dziś wyjechała do Paryża Pani Adela *Hoffmann*, właścicielka znanego magazynu mód i Francuzkich nowości, a to wraz z starszą Panną od strojów, w tymże magazynie pracującą.

— Damy nasze, do ubrania kapelusików, wyczerpały wszystkie niemal ozdoby, na jakie przemysł ludzki dotąd wysilić się zdołał. Kwiaty, wstążki, koronki, owoce, sieczki, bombelki i cekiny, axamit, złoto i srebro, wszystko to miało albo ma swoje powodzenie. Teraz widzimy w niektórych wystawach magazynów mód, prześliczne motylki, zapewne także do tego rodzaju ubrań przeznaczone. Czyżby te lotne istotki, świadczyć miały o niestałości gustów płci pięknej?

— W niektórych handlach tutejszych, a między temi u P. *Szuby* (na Nowym-Świecie, róg Alei Jerozolimskiej), pojawił się świeży wyborny kawior.

— Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, dla dzieci wyznania Mojżeszowego, przy ulicy Gęsiej Nro 2286 lit: A, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że otwarcie Pensji na rok szkolny 1866/7, nastąpi dnia 9go Październiku r. b., a zapis uczennic dnia 4go t. m.— Julja *Paprocka*.

— Dzieła ś. p. Ludwika *Osińskiego*, z ceny dotychczasowej rsr. 8, zniżone zostają do ceny nakładu rs. 3; nabyć je można w xięgarni *Gebethnera* i *Wolfa* oraz w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Apteka, exystująca przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, wprost Arsenału, dawniej będąca własnością Wgo S. Belke, przeszła obecnie na moję własność, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność, nadmieniając, że jak dawniej mój poprzednik, tak i ja obecnie utrzymuję wszystkie gatunki wód mineralnych naturalnych i sztucznych, oraz lekarstwa specjalne, krajowe i zagraniczne; nadto zadaniem mojem jest, wszelkim wymaganiom Publiczności i PP. Doktorów, wynikającym z postępu nauki, uczynić zadosyć. a dobrą opinję, jaką posiadała ta apteka, utrzymać i nadal.

(15,752). *Sylwester Sadkowski*.

— Przed pół rokiem pisaliśmy o smutnem położeniu kupca, ojca dziesięciorga dzieci, który nie

z własnej podupadłszy winy, na domiar nieszczęścia, podkupiony w lokalu, nie miał za co nowego wynająć. Odzywaliśmy się wówczas do serc kolegów, kupców, o wsparcie dla niego. Dziś po upływie pół roku, kiedy położenie jego nietylko się nie polepszyło, ale nawet pogorszyło, wstawiamy się znów za nim. Bliższa wiadomość w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Teofila *Chojnacka*, wdowa po czeladniku stolarskim, obarczona trojgiem małoletnich dzieci, i przed niewielu dniami pozbawiona ostatka mienia swego przez pożar, znajduje się w najokropniejszej nędzy, i woła do serc litościwych o wsparcie. Mieszka w składzie, przy domu *Kopla*, na Pradze, gdzie właśnie pożar miał miejsce.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od L. W. rs. 3 na Monstrancję, i od B. O. dwie ampułki z tacką, platerowane, dla kościoła na Grzybowie.

— W Pradze Czeskiej obecnie wielki entuzyazm wzniecają dwa dramata: „Śmierć Jana Zyski“ i „Jan Huss.“

— Koszta ostatniej wojny Niemieckiej obliczono w Wiedniu na 1 miljard guldenów, rachując w to straty Państw neutralnych i wszelkie wynagrodzenia.

— Holandja przedsiębierze olbrzymią pracę osuszenia znacznej części zatoki Züdersee, na przestrzeni 195,000 hektarów. Roboty już rozpoczęto.

— Z Francji piszą: iż wina *Bordeaux* bardzo podskoczyły w cenie.

— Niedźwiedzie mięso prawdopodobnie stanie się wkrótce jednym z artykułów żywności Paryżan. Rzeźnik jeden przy ulicy Tournon, wystawił temi czasy na przedaż mięso niedźwiedzie. Jednocześnie można było widzieć innego niedźwiedzia u kiełbaśnika, na Przedmieściu Montmartre.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 27 Września.*—Agitacja za reformą przybiera w Anglji coraz większe rozmiary. W Manchester d. 24go b. m., odbył się olbrzymi meeting, w którym około 300 tysięcy robotników brało udział. Uchwały tego meetingu, jednobrzmiące prawie z rezolucjami innych meetingów, domagają się usunięcia rządu Torysowskiego; przemawiają za agitacją na korzyść głosowania powszechnego i tajnego, oraz wynurzają podziękowanie przyjaciołom reformy w Parlamencie, PP. Stuart Mill, Gladstone, a szczególniej Panu Bright, który specjalnie wezwany został do wzięcia w swe ręce sprawy ludu podczas przyszłych posiedzeń Parlamentu. Wieczorem tegoż dnia doręczono adres P. Bright, w którym proszony jest, aby reprezentował nietylko swych wyborców z Birmingham, ale wszystkich obywateli z trzech połączonych Królestw, którzy skutkiem przestarzałych praw pozbawieni są prawa głosowania. Pan Bright odpowiedział z niezwykłem umiarkowaniem, wykazując zasługi jakie Korona położyła w rozszerzeniu prawa wyborczego, oraz dowodząc, że ruch reformistowski nie jest skierowany ani przeciw Koronie, ani przeciw porządkowi publicznemu, ale tylko przeciw szczupłej mniejszości, która władztwo uważa za przywilej swej kasty. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 27 Września.* —Prassa Paryzka zajmuje się teraz dość bacznie sprawami Pruss, a powód do tego dała jej ostatnia uchwała Sejmu Pruskiego w kwestji zasilenia skarbu Państwa. „Presse“, „Gazette de France“ i „Monde“ upatrują w tem groźbę dla pokoju Europejskiego, atoli zdania ich nie podzielają inne dzienniki, które owszem, porozumienie się rządu z Izbą Prusską, uważają za dobrą oznakę dla przedsięwziętego przez Prussy dzieła zjednoczenia Niemiec.—Poczta z Egiptu przywiozła wczoraj wiadomość, znaną już wszystkim w Kairze i Alexandrji, że Izmael-Pasza nadaje konstytucję swemu krajowi. Wysłano już rozkazy Mudirom, aby poformowali kolegja wyborcze. Krok ten przypisują głównie wpływowi, jaki posiada w Egipcie Pan Outrey, Konsul Jeneralny Francuzki. Skutkiem zachęty Wice-Króla, producenci Egipscy gotują się do wzięcia znakomitego udziału w wystawie Paryzkiej w 1867 r. Komisarzem rządu przy tej wystawie, mianowany został Mariette-Bej, w miejsce P. Charles Edmond, któremu pierwiastkowo były poruczone te obowiązki.—Dziś na giełdzie rozeszła się pogłoska, że w Madrycie wybuchnęło pronunciamiento, ale żadne doniesienie nie potwierdza tej wieści. Słychać, że stronnictwo dworskie w Madrycie myśli o oddaniu steru rządu Marg. Villuma, znanemu z swych zasad absolutnych i ultraklerykalnych. Skutkiem ulewnych deszczów i wezbrania rzek, kommunikacja telegraficzna z Włochami jest przerwana, a koleje we Francji środkowej i południowej w licznych miejscach pouszkadzane. (In. Bel.)

GRECJA. *Ateny, 22 Września.*—Pięćset Kandjockich kobiet i dzieci, które podczas bitwy pod Atsipopulo schronili się do jaskini, zostało podobno przez Turków wymordowanych. Powstańcy zdobyli podobno po zaciętej walce, obwarowane stanowisko pod Malaxa.—W Atenach we wszystkich kościołach odprawiane są Nabożeństwa, za zwycięztwo oręża chrześcijańskiego. (Schles. Ztg.)

TURCJA.—Podług doniesień z Konstantynopola, powstańcy mają dwa rządy, Epitropjami zwane, z których jeden uorganizowany jest w Kandji, a drugi w Kanei. Ponieważ cała ludność Grecka Kandji, zdolna do broni, bierze udział w ruchu, przeto liczba niezgorzej uzbrojonych powstańców dochodzi do 40,000. Z tych parę tysięcy ma karabiny Minié, reszta zaś dość dobrą broń zagraniczną. Zbywa tylko powstańcom na amunicji. Wprawdzie nocą i śród mgły przedzierają się pojedyńczo drobne statki Greckie do tej lub owej ukrytej zatoki, ale w ogóle cała wyspa blokowaną jest przez flotę Turecką, a dla obostrzenia blokady wysłano niedawno jeszcze kilka okrętów wojennych, które zabrały zarazem na pokład tak upragnioną piechotę Turecką i pułk jazdy.—Xiążę Karol Rumuński otrzymał pozwolenie bicia monety miedzianej. —Parowiec wojenny Amerykański „Triconderoga“ odpłynął z Konstantynopola na morze Śródziemne. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dotychczasowe depesze o wypadkach na Kandji są tak niedokładne, a nawet sprzeczne z sobą, że trudno wywnioskować, po czyjej stronie prawda i zwycięztwo. Telegram wczoraj podany z Korfu, zdaje się

wskazywać, że powstanie tameczne nie słabnie lecz wzrasta, kiedy nowe, dotychczas spokojne okręgi, przyłączają się do niego, a powstańcy posuwają się pod mury Kanei. Że Portę powstanie to przejmuje obawą, widać z ustępstw, które czyni Xięciu Rumunji, przyzwalając na wszystkie prawie jego żądania. — Doniesienia o powstaniach w Epirze i Tessalji były podobno przedwczesne, a ruch cały dotychczas nie rozszerza się po za granice Kandji.— Grecy w ogóle na poparcie Mocarstw Zachodnich liczyć nie mogą.

Wieści o zbliżeniu się Pruss z Austrją, uskutecznionem jakoby za pośrednictwem starań dwóch Monarchiń, nie sprawdzają się. Owszem niechęć przeciwko Prussom istnieje ciągle w Wiedniu, a Arcy-Xiążę Albrecht, będący przeciwnikiem przymierza Austrjacko-Pruskiego, ma wpływ przeważny u Dworu. Za to sympatje dla Francji są coraz żywsze.— Wiadomość o zawarciu pokoju z Włochami lada dzień będzie ogłoszoną. Podobno Jenerał Leboeuf otrzymał od Cesarza polecenie, aby przyspieszał o ile można oddanie Wenecji Włochom, gdyż obecność wojsk Austrjackich w fortecach miejscowych, daje powód do wielu niedogodności.— Legjon Rzymski, wyruszył 25go z. m. z Rzymu do Viterbo.—Słychać, że Prussy nie życzą sobie, aby Król Saski bawił podczas układów zbyt blizko granicy Saxonji, i dla tego Monarcha ten wstrzyma się w swej podróży do Teplitz.

(Ind: Belge).

— Rozmaitości.— Nikt nie chciałby, aby źle mówiono o jego matce, o jego siostrze, o jego żonie, a jednak każdy rad się przysłuchuje złośliwym dykteryjkom, przeciw kobietom wymierzonym.

Wielu mężczyzn *źle* mówi o kobietach, snać dla tego, ażeby mniemano, iż z niemi w *bardzo dobrych* byli stosunkach.

Urok kobiety w słabości jej spoczywa. Gdy chce rządzić, traci swe prawa.

To co jest wadą godną potępienia w mężczyźnie, przybiera charakter obrzydliwy w kobiecie.

Kobiety, które się Bogu a nie światu poświęcają, czują całą wartość swoję, czują wielkość nagrody jaka im przystoi.

Młode kobiety rade są, gdy chór wielbicieli przyrównywa je do róży. Niechże ta róża nie pozbywa się kolców, zdolnych ją chronić od robactwa, zawsze gotowego ją zeszpecić.

Przyjechali do Warszawy:

Czerwiński Teodor Xiądz z Ciechocinka; Leszczyński Stanisław Ob: z Rawy; Sarnowski Antoni Ob: z Szydłowa.

Wyjechali: Chełmicki Ludwik Ob: do Pachowoli; Łukowski Stanisław Ob: do Miedzeszyna; Zamojski Józef Hr: do Gub: Kijowskiej.

Przyjechali z Zagranicy: Jarocki Edward Jubiler z Lipska; Penkala Juljan Kupiec z Paryża.

Wyjechali Zagranicę: Broczkowski Hipolit Ob: do Krakowa; Krzyżanowski Hipolit Ob: do Poznania.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Verbum nobile.—Dziesięć Cór.* —Jutro, *Marja Stuart.*

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

WYSTAWA Obrazów i Starożytności P. Sulatyckiego, codziennie przy ulicy Podwal (dom Dyzmańskich.)

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Dziś Wielkie Przedstawienie.—Jutro: Great Steple Mare, (polowanie na jeleni); Wielka scena ekwestyczna, wykonana przez wszystkich członków Towarzystwa na 40 koniach; Jezdzcy i Amazonki w gonitwie z 2ma żywemi jeleniami, przeskakiwać będą wraz z końmi różne wysokie kaskady i przeszkody i t. d.—Początek o godz: 7¼.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Października 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 40.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	81	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	90	81	40
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	78	90	78	60
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	—	61	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	112	50
„ „ „ z r. 1866,	105	67	105	33
Bilety Banku Cesarstwa	83	25	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	62	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 11⅑. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 35⁵⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.